

IV Zjazd PZPR zakończył dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC i wytycznymi rozwoju gospodarczego PRL w latach 1966 — 1970

Dziś wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w piątym dniu obrad IV Zjazdu PZPR zakończyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR i wytycznymi rozwoju gospodarczego PRL w latach 1966 — 1970. Dyskusja trwała łącznie cztery dni i udział w niej wzięło 96 mówców.

W kolejnym punkcie porządku obrad zjazd Zenon Kliszko wygłosił przemówienie na temat zmian w statucie oraz niektórych problemów organizacyjnych i politycznych życia partii.

Jako pierwszy zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Białymstoku

Arkadiusz Łaszewicz

Poświęcił on swe wystąpienie problemom wsi białostockiej stwierdzając, że w stosunku do okresu przedwojennego znacznie wzrosły na Białostocczyźnie plony zbóż i pogłowie bydła, niemniej jednak rolnictwo białostockie pozostaje jeszcze daleko w tyle za przeciętnym poziomem w kraju. W tych warunkach intensyfikacja produkcji i wykorzystanie rezerw w rolnictwie były głównymi nurtami dyskusji przedzjazdowej.

Dla ponad 700-tysięcznej Łodzi utworzenie po wywołaniu 7 wyższych uczelni miało bardzo poważne znaczenie — stwierdził rektor Uniwersytetu Łódzkiego,

Stefan Hrabec

Jest to, oświadczył mówca, najdobitniejszy przy-

kład tego co socjalizm uczy nił dla klasy robotniczej w zakresie możliwości kształcenia.

Minister górnictwa i energetyki

Jan Mitrega

podkreślił, że energetyka musi w szerszym stopniu oprzeć się o węgiel brunatny. Już obecnie należy stopniowo przygotowywać się do wprężania dla celów energetycznych — energii atomowej. Rosnące zadania oczekują przemysł naftowy i gazowy.

Minister stwierdził, iż w górnictwie węgla kamiennego bardzo korzystne rezultaty przynosi koncentracja wydobycia. Najistotniejsze jest: wzmocnienie samodzielności kopalń i zjednoczeń, dalsza mechanizacja prac, rozszerzenie asortymentu maszyn górnictw, Sprawa

Jerzy Kuraś

koksowniczy z Huty im. Lenina poinformował, że zobowiązania produkcyjne podjęte przez załogę kombinatu dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i 20-lecia Polski Ludowej zostały już wykonane.

• Ciąg dalszy na str. 2

Dzisiejszy „Dziennik Bałtycki” wyjątkowo ukazuje się wraz z dodatkiem „Rejsy” na dwa dni — sobotę i niedzielę, 20 i 21 czerwca.

Następny numer naszej gazety wyjdzie w **PONIEDZIAŁEK** rano, zawierając pełny serwis wiadomości z niedzieli — z obrad zjazdu, wydawnictw w kraju i na świecie, w trójmieście, oczywiście, także i sportowych.

W Elblągu bawił I sekretarz KPD Max Reimann

Wczoraj w godzinach porannych przybyła do Elbląga i gościła przez cały dzień uczestnicząca w IV Zjeździe PZPR delegacja KPD, której przewodniczył I sekretarz KPD Max Reimann.

Max Reimann, zwiedzając miasto w towarzystwie sekretarza KW PZPR Tadeusza Białkowskiego i I sekretarza KE PZPR Bronisława Siudaka niemal na każdym kroku podkreślał ogrom osiągnięć mieszkańców tego miasta, którzy w niespełna 20 lat podnieśli Elbląg z ruin i uczynili go kwitnącym ośrodkiem wielkiej aktywności gospodarczej i kulturalnej. (em)

Dziś w TV i Polskim Radio transmisja z obrad IV Zjazdu

W sobotę 20 czerwca br. o godz. 17.25 Telewizja oraz Polskie Radio w programie II i wszystkich rozgłośni wojewódzkich nadadzą bezpośrednią transmisję z sali obrad IV Zjazdu PZPR.

Legitymacje szkolne ważne do 30 września

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty uchyliło wydaną w listopadzie ub. roku zarządzenie w sprawie odbierania legitymacji szkolnych absolwentom szkół podstawowych i średnich na okres wakacji. Legitymacje szkolne ważne są obecnie do 30 września.

Szkoły, które już odebrały swoim uczniom te legitymacje powinny je w związku z uchyleniem zarządzenia — zwrócić.

Przewodnicząca narodu

W ŚRÓD blisko setki przemówień z trybuny IV Zjazdu PZPR nie było chyba ani jednego, którego treść nie odzwierciedlałaby roli i znaczenia partii na tym odcinku życia, o którym mówił dany delegat. Suma tych słów o partii stanowiła ilustrację stwierdzenia zawartego w referacie Władysława Gomułki, który podkreślił, że partia, skupiając w swych szeregach najbardziej świadomą część klasy robotniczej i narodu, nadaje jednolity, socjalistyczny kierunek rozwojowi wszystkim dziedzinom życia kraju.

Wczoraj problematyce życia partyjnego poświęcił swoje wystąpienie Zenon Kliszko.

Ostatnie lata, szczególnie okres między III a IV Zjazdem, przyniosły znaczny wzrost szeregów partyjnych. Przybyło 800 tys. nowych członków i kandydatów partii, których ogólna liczba przekracza obecnie półtora miliona.

Minister Butler o planie Gomułki

LONDYN (PAP). W czasie debaty nad polityką zagraniczną rządu w brytyjskiej Izbie Gmin, minister spraw zagranicznych Richard Butler ustosunkował się w dniu 15 czerwca do polskiego planu zamrożenia broni jądrowej w Europie środkowej.

„Chciałbym wspomnieć, oświadczył min. Butler, jeszcze o propozycji, która była przedmiotem poważnych rozważań w łonie rządu. Chodzi tu o polską propozycję dotyczącą zamrożenia głowic nuklearnych w ograniczonej strefie środkowej Europy. Istnieje — jak widzi — szereg militarnych i politycznych trudności przy każdej próbie ograniczenia swobody, którejkolwiek ze stron do dysponowania swoim zasobami nuklearnymi wewnątrz głównej strefy konfrontacji pomiędzy Wschodem a Zachodem, jak to zakłada propozycja. Bardzo po ważne byłoby również problematykę inspekcji. Niemniej jednak powitalibyśmy możliwość szczegó-

Jugosłowiańska delegacja ZKJ odwiedziła Wybrzeże

Wczoraj bawiła na Wybrzeżu delegacja Związku Komunistów Jugosławii, która przybyła do Polski na IV Zjazd naszej partii. Na czele delegacji stoi minister obrony narodowej Jugosławii Jan Gosnjak. Goście jugosłowiańscy w towarzysztwie wiceministra obrony narodowej PRL gen. broni Zygmunta Duszyńskiego, kontradmirała Ludwika Janczyszyńskiego i wyższych oficerów Mar. Woj. zwiedzili Stocznice im. Komuny Paryskiej i Gdynię, następnie udali się do Oliwy, gdzie wysłuchali koncertu organowego w katedrze oraz zwiedzili osiedle mieszkaniowe „Przymorze”.

Po południu delegacja ZKJ z towarzyszącymi jej osobistościami zwiedziła Gdańsk, skąd samochodami udała się do Elbląga.



Na zdjęciu: delegacja ZKJ gorąco witana przez najmlodszych mieszkańców osiedla „Przymorze” w Oliwie. Fot. Wł. Nieżywiński



Spotkanie delegacji KPZR z delegatami na Zjazd PZPR. Na zdjęciu: od prawej Stanisław Kowalczyk sekretarz ekonomiczny w Katedrach, Kirill Mazurów zastępca członka Prezydium KC KPZR, I sekretarz KC KP Białorusi Nikołaj Podgornij członek Prezydium, sekretarz KC KPZR Zinaida Kruglowa II sekretarz Komitetu Miejskiego w Leningradzie, Henryk Zagrodzki — górnik z kopalni „Klimontów” i górnik Kazimierz Malach — fot. Czarnogórski

wielkiej wagi — to bezpieczeństwo i higiena pracy W górnictwie liczba wypadków spadła w porównaniu z 1960 rokiem o 30 proc.

Mówca zapewnił, że górnicy i energetycy dołożą starań, aby cele wytyczone przez IV Zjazd Partii zostały w pełni zrealizowane.

F. Fenikowski laureatem nagrody literackiej im. M. Żaruskiego

WARSZAWA (PAP). Tę roczną nagrodę literacką im. Mariusza Żaruskiego przyznano Franciszkowi Fenikowskiemu za całokształt twórczości.

F. Fenikowski — popularny pisarz — marynista z Wybrzeża — w swym bogatym dorobku poetyckim i prozatorskim ukazuje historyczne powiązania Polski z morzem.

N. Chruszczow odwiedził duńskich rolników

KOPENHAGA (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow zwiedzając w czwartek wieczorem szkołę rolniczą w miejscowości Dalum na wyspie Fionia, wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraził się z wielkim uznaniem o pracy duńskich rolników i uczonych.

N. S. Chruszczow omówił szczegółowo osiągnięcia rolnictwa radzieckiego i zaproponował rolnikom duńskim wymianę doświadczeń i wzajemne informowanie się o osiągnięciach.

Związek Radziecki — powiedział N. S. Chruszczow — zamierza zwiększyć poważnie produkcję nawozów sztucznych. W roku 1965 produkcja tych nawozów wyniesie 35 mln ton wobec 25 — 26 mln ton w roku 1964 i 20 mln ton w roku 1963.

Następnie N. S. Chruszczow omówił rozwój duńsko-radzieckich stosunków gospodarczych i zaznaczył, że przed kilku dniami zawarte zostało porozumienie, na mocy którego stocznice duńskie otrzymają od Związku Radzieckiego dodatkowe zamówienia na budowę czterech statków — chłodzi.

niejszą wiadomością uznano podpisanie w Moskwie przez „Sudimport” zamówienia na dalsze cztery statki — chłodziarki — wartości 100 mln koron. Tym samym portfel zamówień radzieckich w stocznich duńskich wzrósł do 23 statków.

Bardzo pozytywnie zareagowała prasa na wypowiedź premiera N. S. Chruszczowa, że ani Dania, ani żaden inny kraj skandynawski nie jest zagrożony od Wschodu. Premier N. S. Chruszczow — pisał prasa — zapowiedział, że ZSRR gotów jest zaproponować Danii dostawy pszenicy, a także, że Związek Radziecki chętnie włądziłby wspóludział Danii w budowie radzieckich fabryk na wozów sztucznych.



Plakat wg projektu Andrzeja Dąbrowskiego wydany przez WAG z okazji XX-lecia PRL, nakładem Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. CAE

Cypr wyraża zgodę na przedłużenie mandatu sił ONZ

NOWY JORK (PAP). — Rząd cypryjski wyraża zgodę na przedłużenie o trzy miesiące mandatu międzynarodowych sił ONZ na Cyprze — oświadczył w czwartek wieczorem na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Cypru Kiprianu. Mandat ten wygasa — jak wiadomo — 27 czerwca br.

Komisja Warrena przesłuchała ostatniego świadka

WASZYNGTON (PAP). — Komisja Warrena, prowadząca śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego, przesłuchała w czwartek ostatniego świadka, Jamesa Rowleya, szefa tajnej policji.

Komisja Warrena prawdopodobnie około 30 bm. prześle prezydentowi Johnsonowi sprawozdanie o wynikach dochodzenia.

IV Zjazd PZPR zakończył dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC

● Dokończenie ze str. 1
nane w 60 proc. W ciągu 15-lecia swego istnienia Huta im. Lenina wyprodukowała już 19 mln ton koks, 12 mln ton surowca, 13 i pół mln ton stali i 10 mln ton wyrobów walcowanych. I sekretarz KW w Poznaniu

Jan Szydłak

stwierdził, iż w Wielkopolsce istnieje konieczność stworzenia do 1970 r. dodatkowych 90-100 tys. miejsc pracy. Mówca na podstawie przykładów ujawnionych w dyskusji przedzjazdowej wykazał, jak istotne znaczenie ma dla gospodarki państwa produkcja i rezerwy w przemyśle, w tym w przemyśle metalowym. Rozwój usług, chałupnictwa i rzemiosła po winien dać wiele dalszych miejsc pracy.

O pracy swej organizacji partyjnej mówił I sekretarz KZ przy PKP Warszawa Zachodnia

Zdzisław Stawida

Organizacja, wspólnie z administracją, zajęła się m.in. sprawą punktualności od biura i wyładunku wagonów. Mówca poddał krytyce zbyt wolne wprowadzanie postępu technicznego na kolei i wyraził przekonanie, że należy sprężyć zadania ruchu racjonalizatorskiego i udzielić mu większej pomocy.

Przedstawiciel Zakładów Metalowych im. Waltera w Radomiu

Bolesław Gregorek

mówił o ciągłości się od kilku lat kłopotach zakładów z ustaleniem właściwej specjalizacji produkcji. Z kolei serdeczne pozdrowienia przekazała zjazdowi przewodnicząca delegacji KP Finlandii

Herita Kuusinen

Ważnym osiągnięciem nazywała ona fakt, iż zasady pokojowego współistnienia zostały uznane za wytyczne oficjalnej polityki zagranicznej Finlandii i przypominała, że jej kraj jest jedynym spośród państw kapitalistycznych, który zawarł z Związkiem Radzieckim układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

H. Kuusinen wysoko oceniła wkład Polski do sprawy utrzymania pokoju świata. Ze swej strony — powiedziała — wnieśliśmy na radzie nordyckiej propozycję utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej.

Przewodnicząca delegacji KP Finlandii napomknęła na szóstym i szóstym zjazdach, iż towarzysze finscy z głęboką troską obserwują ułęk na i niebezpieczną drogę KP Chłn. Uważają oni, że dobrze przygotowana konferencja międzyrodzowa może zapobiec rozszerzaniu się rozłamu i umocnić jedność w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Organizacja partyjna zawsze stanowiła niezawodny kościół ideowy ił zbrojnych, zarówno wtedy, gdy reprezentowali ją jedynie nieliczni wówczas komuniści — PPR-owcy, jak i dziś, gdy skupia w swych szeregach prawie co czwartego „człowieka w mundurze”.

Aktywni członkowie partii stanowią większość produkujących dowódców, a co drugi członek partii spośród żołnierzy służby zasadniczej jest przewodnikiem wyszkolenia — stwierdził szef Gł. Zarządu Politycznego WP

General dywizji

Wojciech Jaruzelski

Mówca podkreślił, iż na gruncie patriotycznej, obywatelskiej postawy mas żołnierskiej wyrastają niemal codziennie czyny, będące świadectwem najwyższej ofiarności i poświęcenia. Najbardziej znanym rysm ideowego wychowania żołnierzy jest nierozdzielność patriotyzmu i internacjonalizmu. W warunkach wojska internacjo-

nalizm jest przede wszystkim poczuciem braterstwa broni i potężną Armią Radziecką i wszystkimi armiami państw Układu Warszawskiego.

Cechą charakterystyczną naszych sił zbrojnych — stwierdził w zakończeniu szef Gł. Zarządu Politycznego WP — jest ich pełna jedność ze społeczeństwem. Służymy narodowi zarówno w jego wysiłku obronnym, jak i w pokojowej pracy. Wychowujemy człowieka, który na każdy zew partii stanie na najtrudniejszym posterunku. Nasze bojowe hasła, które meldujemy zjazdowi, brzmi: „Żołnierz — nie zawodnym obrońcą, rezerwa — aktywnym budowniczym socjalizmu”.

Kolejny mówca

Anioni

Kuligowski

I sekretarz KW PZPR w Koszalinie przedstawił 20-letni dorobek województwa i dalsze kierunki jego rozwoju na tle zadań określonych w tezach przedzjazdowych. Podkreślił on, iż społeczeństwo ziemi koszalińskiej składające się z autochtonów, osadników i repatriantów ukształtowało się w społeczeństwo jednolite, głęboko patriotyczne.

O drogach podwyższenia efektywności studiów mówił — z kolei przewodniczący Rady Naczelnej Związku Studentów Polskich

Jerzy Kwiatek

W szkołach wyższych kształci się obecnie blisko 200 tys. młodzieży. Państwo łoży na wykształcenie każdego absolwenta od 150 do 500 tys. zł, chodzą więc o zmniejszanie poważnego jeszcze osiedlu w toku studiów, o terminowe kończenie uczelni.

Mówca zwraca uwagę na potrzebę pełniejszego wykorzystywania praktyk w okresie studiów, większego zbliżenia szkoły wyższej do problematyki produkcyjnej i życia społecznego, wiazania prac dyplomowych i mąsterskich z konkretnymi potrzebami gospodarki narodowej.

Wyrazem politycznego zaangażowania środowiska studentckiego jest masowy udział młodzieży akademickiej w pracach społecznych. W czynnie przedzjazdowym brało udział 60 tys. studentów.

Mówca podkreślił również konieczność stwarzania w codziennym życiu uczelni jednolitego frontu ideowego — politycznego działania. Wśród studentów — podkreślił — istnieje duże zapotrzebowanie na rzetelną, pełną informację i dyskusję.

Student — oświadczył w zakończeniu J. Kwiatek — rości waz z Polską Ludową. Są oni związani sercem i rozumem z przemianami socjalistycznymi, z partią. Przed Zjazdem Partii na dziedzińcu wawelskim złożyliśmy ślubowanie na wierność ojczyźnie, narodowi i socjalizmowi. Ślubowanie to wypełnimy.

Jan Chyliński

zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki mówił o problemach zaplecza naukowo-badawczego przemysłu warszawskiego.

Mówca zwrócił uwagę na rozproszenie prac badawczych i konstrukcyjnych, na fakt, iż szeregu ważnych problemów jak np. stosowania tworzyw sztucznych w konstrukcji maszyn, nie rozwiązuje się w ogóle z powodu braku odpowiednich placówek.

Tworzenie nowych ośrodków jest niezmierznie kosztowne i długotrwałe, toteż należy położyć większy nacisk na wykorzystanie istniejącego zaplecza — poprzez jego specjalizację i ściślejsze powiązanie z prze-

mysłem. Z drugiej strony przy rozdziale środków na rozbudowę bazy naukowej należy w większym stopniu posługiwać się rachunkiem ekonomicznym. Prawidłowo rozdysponowane wydatki zwracają się bowiem wielokrotnie w bardzo krótkim czasie.

Robotnik z fabryki sprzętu rolniczego „Pionier” w Strzelcach Opolskich

Ryszard Jendrej

mówił o zadaniach, jakie stawia sobie załoga zakładów, których produkcja, wzrastająca co roku o ok. 20 proc., ma poważne znaczenie dla rolnictwa. Zdaniem mówcy, inwestycje w zakładzie powinny iść w parze z odpowiednimi inwestycjami gospodarki komunalnej w mieście i powiecie.

— Chłopi naszego powiatu zgadzają się z programem partii i nakreślonymi zadaniami na lata 1966 — 1970 — oświadczył

Stanisław Kucfir

rolnik ze wsi Mściwoj, powiat Jawor. Myślmy o tym, że gdyby podciągnąć wszystkie gospodarstwa rolne w 1970 r. do poziomu obecnie produkujących rolników, to wyniki byłyby jeszcze wyższe od założonych.

Głównym zadaniem harcerstwa — oświadczył

Wiktor Kinecki

naczelnik głównej kwatery ZHP — jest kształtowanie patriotycznych postaw dzieci i młodzieży. Mówca przypominał, że w ostatnim roku inicjatywy, poprzez które harcerstwo włącza dzieci i młodzież w nurt życia naszego kraju. W szczególności szeroki zasięg miała harcerska akcja przedzjazdowa czynów społecznych pn. „Tobie ojczyźnie”.

W. Kinecki poinformował, iż na początku nowego roku szkolnego harcerstwo w porozumieniu z ministrem oświaty rozwinięło akcję pod hasłem: „Polsce potrzeba mądrych i rzetelnych ludzi”. Praca ta będzie miała na celu kształtowanie wśród uczniów bardziej sumiennej postawy i doświadczenia w obowiązkach szkolnych.

I sekretarz KZ Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Obrońców Pokoju w Łodzi

Alfred Kurzawa

poinformował uczestników zjazdu, iż owocem dyskusji przedzjazdowej w jego fabryce było 165 wniosków, z których 70 znajduje się już w realizacji. Pozwolił one m. in. na zwiększenie o 100 proc. produkcji eksportowej.

O roli organizacji partyjnej w dużym zakładzie mówił następnie górnik dołowy kopalni „Mysłowice”

Mieczysław Molenda

W kopalni tej do partii należy prawie 22 proc. załogi. W kopalni „Mysłowice” dzięki lepszej organizacji pracy i postępowi technicznemu wydobyte na dobie wzrosło w ostatnim 5-leciu o 1300 ton, a liczba wypadków zmniejszyła się 4-krotnie.

Problemom czarnej metalurgii poświęcił swe wystąpienie zastępca ministra przemysłu ciężkiego d/s hutnictwa

Franciszek Kaim

Zwrócił on uwagę, że zakładane tempo wzrostu produkcji stali jest znacznie mniejsze, niż innych gałęzi gospodarki.

W związku z tym mogą w następnej 5-lacie wystąpić trudności w zaopatrzeniu różnych dziedzin produkcji w wyroby hutnicze, jeśli nie nastąpi znaczny wzrost oszczędności stali.

niego systemu bodźców, zachęcających producentów właśnie do rozwoju produkcji poszukiwanych gatunków stali.

Stanisław Stefański

dyrektor programowy Telewizji przypominał, że liczba jej abonentów z 300 tys. przed trzema laty wzrosła obecnie do blisko 1,5 mln. Programy telewizyjne, tego najbardziej masowego, obok radia, środka oddziaływania na społeczeństwo, ogląda od 4,5 — 6 mln osób. Mówca podkreślił, że obecnie programy telewizyjne coraz więcej troski i uwagi poświęcają problemom budownictwa socjalistycznego, ukazywania ludzi pracy i ich wysiłku.

Rozumiemy i coraz mocniej ugruntowujemy w zespole pracowników — powiedział St. Stefański — że obowiązkiem naszym jest nie tylko zbliżenie programu telewizyjnego do zadań, jakie stawia przed nami partia w dziele socjalistycznego budownictwa społeczeństwa, ale uczynienie z telewizji pełnoprawnego oręża do kształtowania aktywnych postaw społecznych.

Mówiąc o niedomaganiach St. Stefański wymienia m. in. niedostateczną umiejętność prowadzenia rzeczywistych dyskusji oraz słabe docieranie do młodzieży. Zdaniem mówcy w pewnym tylko stopniu poprawił ten stan produkcja własnych filmów, m. in. o tematyce przyjaźni żołnierzy polskich i radzieckich w okresie wojny, o walkach AL i GL. W zakończeniu zajmując się problemami technicznymi mówca proponuje, aby skierować główny wysiłek na uzupełnienie wyposażenia ośrodków już istniejących, zapewnić im wyższą sprawność techniczną i programową.

Głównym problemem budownictwa w przyszłej 5-lacie — podkreślił minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych

Marian Olewiński

jest obniżenie kosztów i skrócenie czasu budowy. Wprowadzone nowe normatywy urbanistyczne pozwolą lepiej wykorzystywać teren.

● Dokończenie na str. 3

Stoczniovcy polscy w dniach zjazdu

● Dokończenie ze str. 1

ti i bezpartyjnych. Pierwszymi, którzy wyszli z inicjatywą wart, byli robotnicy wydziału izolacyjno-malarskiego.

Generalnym hasłem przysięgającym tej powszechnej aktywizacji załóg stoczni gdyniejskiej jest nadrobienie zaległości produkcyjnych wynikających z opóźnionych dostaw kooperacyjnych i po myślnie wykonanie półrocznego planu produkcji stoczni. W związku z tym cały wysiłek stoczniovców biorących udział w watach produkcyjnych skoncentrował się wokół przyspieszenia prac przy zakończeniu budowy dwóch statków, których terminy zdanja są zagrożone, co tym samym rzuca na wykonanie zadań półrocznych. Należą do nich trawler — zamrażalnia „Duch” i druga z tej samej serii jednostka — „Granik”.

Efektu zrodzonej wśród robotników inicjatywy nie dały długo na siebie czekać. „Dorada”, która wróciła do stoczni z prób morskich 7 bm. w rekordowym tempie przedchodzą ostatni etap prac. Mi mo że radar, jaki zaistalowany ma być na niej, nadziedz w ostatniej chwili, dzisiaj, o dziesiątę dni wcześniej, aniżeli zamierzano przed zacięciem wart produkcyjnych, trawler zostaje przekazany armatorowi.

Najpoważniejsze prace przypadły w udziale brygom wydziałów: izolacyjno-malarskiego, maszynowego i elektrycznego.

Szybciej, aniżeli wynikałoby z normalnego toku produkcji, trawler zostaje przekazany armatorowi.

Tuż po zakończeniu prac nad „Doradą”, która wróciła do stoczni z prób morskich 7 bm. w rekordowym tempie przedchodzą ostatni etap prac. Mi mo że radar, jaki zaistalowany ma być na niej, nadziedz w ostatniej chwili, dzisiaj, o dziesiątę dni wcześniej, aniżeli zamierzano przed zacięciem wart produkcyjnych, trawler zostaje przekazany armatorowi.

Ogólna suma wyrażająca wartość zobowiązań zjazdowych podjętych przez STOCZNIOWCÓW SZCZECI-

Zmiany w statucie oraz niektóre problemy polityczno-organizacyjne życia partii Omówienie przemówienia Zenona Kliszki

Podjęmując i rozwiązując kolejne zadania budownictwa socjalistycznego partia rozwijała się i umacniała ideowo i organizacyjnie.

Obecnie PZPR liczy blisko 1,600 tys. członków i kandydatów. Od III Zjazdu szeregi partii wzrosły o ponad pół mln. Działają 64 tys. podstawowych organizacji partyjnych i 13 tys. więcej niż przed III Zjazdem. Można stwierdzić, że tzw. „białe plamy” zostały w zasadzie zlikwidowane.

Miedzy III a IV Zjazdem dokonały się w partii istotne przemiany jakościowe. Wśród

kształceniem stanowią obecnie ponad trzecią część całego składu partii. Jeszcze większe zmiany zaznaczyły pod tym względem w aparacie partyjnym, którego poziom wykształcenia i wiedzy wydatnie wzrósł. Rodzi się i kształtuje nowy profil pracownika aparatu partyjnego, który z żarliwością i pasją do pracy społecznej łączy wysoki poziom przygotowania ogólnego i zawodowego.

Jest przy tym znamienne,



Na zdjęciu: w kuliarach — Zenon Kliszko w rozmowie z Bohdanem Czeszko. CAF — fot. Rosiak

członków i kandydatów przyjętych do PZPR w tym okresie znajduje się ok. 400 tys. robotników, przeszło 100 tys. chłopów, ponad 17 tys. inżynierów, prawie 40 tys. techników, 40 tys. nauczycieli, ok. 30 tys. ekonomistów i planistów, 8 tys. agronomów, 4 tys. lekarzy i in.

Większość członków partii — robotników — to produkująca kadra wielkiego przemysłu specjalistycznego. W przemyśle, budownictwie i transporcie mamy dziś blisko 700-tysieczną kadre członków i kandydatów partii. Kadra ta stanowi trzon

● Dokończenie na str. 3

ze średnim i wyższym wy-

że poważna część pracowników partii zahartowanych w wielkich bitwach politycznych lat 40-tych — dojrzała kroku nowym czasem, uzupełniała swe wykształcenie i dziś reprezentuje ciągłość rozwoju aktywu partyjnego. Równocześnie do aparatu partyjnego przychodzi coraz więcej nowego młodego aktywu, który kształcił się i zdobywał doświadczenia życiowe i polityczne w Polsce Ludowej.

Zenon Kliszko podkreślił następnie, iż pracownik aparatu partyjnego musi być działaczem. Partia nie admi niuje rzeczami, partia kieruje państwem, gospodarką i życiem społecznym poprzez ludzi, których wysuwa na stanowiska. Należy kształtować taki styl pracy partyjnej, aby członkowie partii, jej aktywni czuli się współtwórcami dzieła partii.

Jedną z form kształtowania kadry aparatu partyjnego jest stały, wzajemny przepływ między aparatem a aktywnym partyjnym zatrudnionym w różnych sektorach życia społecznego i gospodarczego.

Aparat partyjny — oświadczył Z. Kliszko — rozwija się w oparciu o dwie zasady: zasady ciągłości i zasady wymiany. Wymiana powinna być jawiskiem normalnym, a nie akcyjnym. Zachowując ciągłość pracy aparatu partyjnego należy jednocześnie wymieniać jego kadry i sprawdzać kwalifikacje moralne, polityczne i zawodowe nowych pracowników w konkretnej pracy.

Charakterystyczną cechą wzrostu partii między zjazdami jest wielki napływ młodzieży. Mocniej niż przed tym stała sprawa pogłębiania w partii pracy ideowej — wychowawczej, zwłaszcza wśród młodych członków i kandydatów partii.

Jest to młodzież, która wyrosła w Polsce Ludowej, jest ona w sposób naturalny wrośnięta w socjalizm. Brak jej tego, co mają starsze kadry partii — doświadczenia w walce rewolucyjnej, wyczerpania różne przejawy działalności wrogiej socjalizmowi. Młodzież ta nie zna prawdziwej o Polsce burżuazyjno-obszarniczej, dlatego tak wielkie znaczenie miało porównanie w tezach zjazdowych 20-lecia Polski Ludowej

wej z 20-leciem Polski przedwrześniowej.

Poruszając w związku ze wzrostem i umacnianiem się partii problem postawy członka partii Zenon Kliszko podał, że w okresie między zjazdami skreślonych i wydanych zostało z partii 150 tys. członków i 60 tys. kandydatów. Wśród ok. 40 tys. wydanych z partii — 33 tys., tj. ponad 80 proc. stanowili ludzie łamiący zasady etyki partyjnej. Zostali oni wydani za pijanństwo, kradzież, łapownictwo, kłikowstwo, tu mienie krytyki i inne wykroczenia. Oznacza to, że partia oczyszcza się z ludzi przypadkowych. Jest to bardzo ważna sprawa.

Swoją autorytet w narodzie partia buduje na dwóch podstawach: pierwszą z nich jest program partii i jego realizacja, a drugą — konkretne postępowanie członków partii w codziennym życiu, wyniki ich pracy i postawa moralna.

Spółczesność, które w dorobku całego 20-lecia Polski Ludowej — kontynuował mówca — widzi pełną zgodność między słowem a czynem partii, ma prawo żądać takiej zgodności również od każdego członka partii, w jego codziennej pracy, w jego życiu.

Przytłaczająca większość członków i kandydatów partii swoją postawą daje przykład zgodności słowa z czynem. Zdarzają się jednakże wypadki odmienne, szkodzące imieniu partii. Nie wolno tego tolerować. Im wyższa jest funkcja partyjna, społeczna itp., tym większa musi być odpowiedzialność, tym większe muszą być wymagania co do moralnej postawy danego członka partii.

Podkreślając, że siła partii zależy w decydującym stopniu od zwartości ideowej i zdyscyplinowania jej członków, mówca wskazał, że są pewne, nieliczne wprawdzie organizacje, które nie przejawiają aktywności ideologicznej, nie potrafią skutecznie wystąpić w obronie polityki partii, gdy jest ona atakowana z pozycji obcych socjalizmowi. W takich organizacjach znajdują się działacze. Partia nie admi niuje rzeczami, partia kieruje państwem, gospodarką i życiem społecznym poprzez ludzi, których wysuwa na stanowiska. Należy kształtować taki styl pracy partyjnej, aby członkowie partii, jej aktywni czuli się współtwórcami dzieła partii.

W kolejnej części swego wystąpienia mówca stwierdził, iż uchwalony na III Zjeździe statut zaleca egzamin życia i nie ma potrzeby wprowadzania doń jakichś zasadniczych zmian. Istnieje jedynie potrzeba wprowadzenia pewnych poprawek i uzupełnień do statutu, które komisja statutowa IV Zjazdu przedstawia delegatom.

Z. Kliszko omówił następnie poprawki, które sankcjonują nowe formy i zasady organizacyjne działalności partii. M. in. z uwagi na powołanie decyzją Biura Politycznego z kwietnia 1963 r. komitetów d/s rolnictwa przy KC oraz przy komitetach wojewódzkich i powiatowych, mówca uznał za celowe uzupełnienie tych punktów statutu, które traktują o powoływaniu przez instancje partyjne odpowiednich organów pomocniczych.

Podobnie przedstawia się sprawa grup terenowych, których jest ok. 4,5 tys., w tym blisko 1000 na wsi. Kierunki działania terenowych grup partyjnych precyzowały wytyczne KC z lipca 1959 r. Obecnie wytyczne te celowe wprowadzanie zasad organizowania takich grup również do statutu.

Mówca zreferował następnie najistotniejszą grupę prawek zawierających propozycje wprowadzenia do statutu pewnych nowych zasad podyktowanych przez naszymi aktualnym

● Dokończenie na str. 3

IV Zjazd PZPR zakończył dyskusję

● Dokończenie ze str. 2

reny pod zabudowę. Np. w budownictwie mieszkaniowym oszczędność terenów z tego tytułu szacuje się na ok. 20 proc. w stosunku do pierwotnych założeń.

Skonkretyzowany został także program budowy mieszkań o zróżnicowanym standardzie wyposażenia. Dla każdego województwa opracowane są „zestawy” projektów typowych. Minister Olewiński podkreślił, iż wzrostowi budownictwa musi towarzyszyć ilościowy i jakościowy rozwój przemysłu materiałów budowlanych oraz zaplecze techniczne. Planuje się przede wszystkim zwiększyć produkcję cementu, kruszywa naturalnego i lekkiego oraz bazy prefabrykacyjnej.

Zwiększone zadania budownictwa wymagają wzmocnienia przedsiębiorstw wykonawczych. Przewiduje się w związku z tym likwidację drobnych i nierentownych przedsiębiorstw oraz łączenie innych w silne jednostki organizacyjne. Zwiększone zadania budownictwa zostaną również specjalizacją przedsiębiorstw i przeprowadzoną reorganizacją biur projektowych przez ściślejsze powiązanie ich z wykonawstwem budowlanym.

Po przerwie obiadowej jak po pierwszym przemówieniu Zenon Kliszko (omówienie podaliśmy oddzielnie).

Następnie głos zabrał wiceprezes Rady Ministrów

Julian Tokarski

który zajął się inwestycjami, kontrolą i odpowiedzialnością. Stwierdził on, że istnieje potrzeba ustalenia właściwych proporcji między wielkością środków kierowanych na inwestycje a kontynuowaniem. Realizować należy tylko te nowe inwestycje, które znajdują pełne uzasadnienie ekonomiczne. Mówiąc o inwestycjach w rolnictwie J. Tokarski po-

stuluje rozstrzygnięcie sprawy jednolitej organizacji przedsiębiorstw realizujących inwestycje rolne. Wicepremier podkreślił też znaczenie odpowiedzialności za wykonywanie podejmowanych uchwał i decyzji.

Jadwiga Kotkowska

bibliotekarka z Pzaszysza na przykładzie swego powiatu omówiła rozwój różnych form upowszechniania kultury.

Roman Nowak

mówił o postawie, zadaniach i obowiązkach członka partii. Stwierdził on, że kampania przedzjazdowa przyczyniła się do rozbudzenia świadomości politycznej wielu środowisk.

Mówiąc o wadze procesu oczyszczania się partii od elementów obcych ideologicznie i przypadkowych R. Nowak poinformował, że w okresie od III Zjazdu skreślono z listy członków 169 tys. osób głównie z powodu zaniedbywania obowiązków

członkowskich, a w tym samym czasie wydano z partii 40 tys. osób z powodu różnych przewinień. Oczyszczając się od ludzi obcych partia wzmacnia swą siłę i otwiera drogę dla ludzi najbardziej uczciwych i oddanych sprawie socjalizmu.

Mówca ostro piętnuje tolerowanie przez członków partii przestępstw szkodzących dobremu imieniu partii i podkreśla potrzebę zwalczania takich przywra- jak dygnitarstwo, liberalizm.

Są u nas — mówi R. Nowak — jeszcze amatorzy wystawnego życia i bogacenia się kosztem innych. Komisje kontroli partyjnej pozbawiły wiele osób o takiej postawie do odpowiedzialności. Członek partii — stwierdza dalej — powinien stać się przykładem swym postępowaniem i pracą z wątpliwościami powinien zwracać się do podstawowej organizacji partyjnej. Jeśli czyni to poza organizacją i rozpoczyna działalność po za partią to znaczy, że nie jest mu bliska sprawa socjalizmu.

W ostatnim czasie — stwierdza mówca — CKKP wypracowała surowe konsekwencje aż do wykluczenia z partii włącznie w stosunku do osób, które czy to w dogmatycznym zaślepieniu czy też powodując się wybujałą ambicją działają przeciw interesom partii i socjalistycznego budownictwa. Osoby, które uznają swe błędy i szczerze chcą naprawić wyrządzone partii krzywdy, pozostawiono w partii, udzielając im surowych kar partyjnych.

W najbliższych latach nie przewiduje się rozbudowy sieci kolejowej — oświadczył minister komunikacji

Piotr Lewiński

Przyszłe zadania będą wykonywane głównie przez intensyfikację przewozów.

Na czoło wysuwa się zadanie trakcji elektrycznej i spalinowej. W latach 1966—1970 planuje się zelektryfikowanie 1700 km linii kolejowej; ich łączna długość przekroczy 4000 km. Wprowadzi się 1200 lokomotyw spalinowych.

Indywidualnie gospodarujący rolnik

Jan Marciniak

ze wsi Dobry (woj. poznańskie) scharakteryzował przemiany jakie nastąpiły w jego wsi od czasu, gdy pracował przed wojną jako robotnik w pobliskim folwarku.

Przes wydawnictwa „Książka i Wiedza”

Stanisław Wroński

przedstawia dorobek tego najstarszego w kraju wydawnictwa literatury społeczno-politycznej, które daje 23 proc. całej produkcji księgarskiej w Polsce.

Nawiązując do zarzutu o braku papieru w znanym liście 34, mówca stwierdza, że fakty temu przeczą. W latach 1944—1955 książki Andrzejewskiego osiągnęły nakład 137 tys. egzemplarzy, zaś w latach 1956—63 — 288 tys. egzemplarzy. W tych samych okresach książki Marii Dąbrowskiej osiągnęły odpowiednio: 308 tys. egzemplarzy i 1.072 tys. Również wbrew głosom podnoszonym przez niektórych sygnatariuszy listu po-

W zawodach międzyszkolnych zwyciężyło trójmiasto

W ub. piątek — jak już podawaliśmy — rozegrane zostały w Garczynie finały zawodów miejskich szkół podstawowych w piłce ręcznej, lekkoatletyce i piłce palantowej. A oto wyniki indywidualne:

Skok wznoszący: dziewczęta 1) Krystyna Adamska, Gdynia — 140 cm, 2) Zofia Krajnik, Tczew — 135 cm, 3) Alicja W. rzb, Starogard — 130 cm. Chłopcy — 1) Ryszard Chojnacki, Gdynia — 165 cm, 2) Jerzy Modelski, Sopot — 150 cm, 3) Janusz Kuźniak, Sopot — 150 cm.

Rzut piłką palantową: dziewczęta 1) Maria Malecka, Elbląg — 56,5 m, 2) Krystyna Thrun, Gdynia — 51 m, 3) Wanda Roszczyńska, Kwidzyn — 50,5 m. Chłopcy: 1) Tadeusz Leszczyński, Starogard — 81 m, 2) Andrzej Kociniński, Gdynia — 70 m, 3) Zygmunt Poleć, Elbląg — 70 m.

Bieg 60 m: dziewczęta 1) Zofia Krajnik, Tczew — 8 sek., 2) Bogumiła Sosnowska, Gdańsk — 8,1 sek., 3) Elżbieta Rynek — 8,1 sek. Chłopcy: 1) Andrzej Kiliński, Gdańsk — 7,1 sek., 2) Mirek Bondy — 7,1 sek., 3) Zbigniew Biały, Gdynia — 7,2 sek. Bieg 100 m: dziewczęta 1) Mirosława Labuda, Wejherowo — 17 sek., 2) Lidia Milczewska, Tczew — 18,3 m, 3) Elżbieta Konińska, Gdańsk — 18,9 m. Chłopcy: 1) Jerzy Modelski, Sopot — 5,99 m, 2) Jacek Ciniński, Sopot — 5,56 m, 3) Andrzej Kiliński — 5,52 m.

Chłopcy: 1) Jerzy Modelski, Sopot — 5,99 m, 2) Jacek Ciniński, Sopot — 5,56 m, 3) Andrzej Kiliński — 5,52 m.

roku 1956 nastąpiła zmiana w stosunku do literatury współczesnej. Literatura ta obejmująca 71 proc. książek w latach 1944—56 wzrosła do 83 procent w latach 1957—63.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

Tadeusz Gede

podkreślił, że jednym z głównych zadań przyszłej 5-latk jest zapewnienie pełnego i racjonalnego zatrudnienia młodzieży. 80 proc. całego przyrostu zatrudnienia skierowane będzie do sfery produkcji materialnej.

W przemyśle zasadniczą sprawą jest lepsze wykorzystanie mocy wytwórczych, przesunięcie w strukturze produkcji — z materiałochłonnej na pracochłonną. Przy tym założeniu wzrost zatrudnienia w przemyśle wyniesie w latach przyszłej 5-latki około 600 tys. osób, a w budownictwie i poszukiwaniach geologicznych — około 170 tys. osób. Mówca podał również dane o przyroście siły roboczej w innych dziedzinach gospodarki, zaznaczając jednak, że liczy to nie są jeszcze ostateczne.

Z materiałów przedzjazdowych wynika, że zatrudnienie w gospodarce uśpięcej (bez uczniów) wzrosło ogółem w latach 1966 — 70 o około 17 proc., a fundusz plac — o około 29 proc. Można założyć, że realny dochód na jedną osobę zwiększy się w tym czasie o ok. 17 proc. W tym samym stopniu wzrosną realne dochody ludności utrzymującej się z rolnictwa.

Władysław Wicha

minister spraw wewnętrznych omawiając problemy walki z dywersją ideologiczną i działalnością obcych wywiadów wskazał na udział w tej działalności niektórych wrogich środowisk emigracji. Możliwość działania wywiadów w Polsce —

Zmiana ordynacji wyborczej we Francji

PARYŻ (PAP). W czwartek późnym wieczorem francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło definitywnie w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej w wyborach municypalnych. Zasadniczą zmianą jest zniesienie jedynie demokratycznej zasady proporcjonalnej w miejscowościach powyżej 30 tys. mieszkańców i zastąpienie jej głosowaniem większościowym w dwóch turach.

Celem reformy, prefinansowanej przez rząd gaullistowski jest wprowadzenie do samorządów miejskich jak największej liczby kandydatów UNR kosztem innych ugrupowań, a w szczególności lewicowych.

stwierdził mówca — kurczy się, czemu sprzyja ogólna sytuacja w kraju, wzrost zaufania do władzy oraz przekonanie, że instytucje powołane do ochrony bezpieczeństwa państwa i porządku wewnętrznego z całą surowością przestrzegają zasady ludowej praworządności. Dziś nikt w aparacie MSW, kto naruszyłby obowiązujące w Polsce prawa nie może liczyć na pobłażanie i bezkarność — dodał z naciskiem W. Wicha.

Walka o plan — to równocześnie walka o socjalistyczną świadomość narodu — oświadczył m. in.

Artur Starewicz

Perspektywa rozwojowa, którą wytyczy zjazd, tworzy ośnowę programu całej partii, a więc i ośnowę całej ideologicznej i wychowawczej działalności partii. Mówca podkreślił, iż nasze

plany budownictwa gospodarczego realizujemy w warunkach rozdartym przez największy w historii konflikt klasowy, konflikt dwóch systemów. Uczestniczymy w tej walce jako państwo budujące socjalizm. Ogromna większość narodu została się swym życiem i świadomością z socjalizmem. Jednakże trwa walka w sferze świadomości i moralności, w sferze i przyzwyczajenia. Przeciwnik — siły wsteczne, klerykalne, wrogie socjalizmowi, wspierane z zewnątrz przez ośrodki imperialistyczne, swoje uderzenie kierują przede wszystkim przeciwko partii, przeciwko naszej jednolitości, chcą pościć niewiarę w perspektywę socjalistycznego rozwoju.

Kolejny mówca

Piotr Markiewicz

z zakładów „Ursus” mówił głównie o sprawach współzawodnictwa pracy i osiągnięciach ruchu racjonalizacji i wynalazczości w swojej fabryce.

Józef Cyrankiewicz

oświadczył, że dyskusja przed zjazdem, jak i w toku jego obrad wykazała niedużo znaczące, określone stanowisko klasy robotniczej i całego narodu wobec najżywniejszych zadań, stawianych przez partię. Dyskusja dowiodła pełnego i czynnego poparcia wobec naszych zamierzeń we wszystkich dziedzinach, dotyczących budowy socjalizmu, zapewne nie perspektyw rozwojowych Polski Ludowej, jej bezpieczeństwa, zapewnienia pokoju na świecie.

Józef Cyrankiewicz stwierdził, że jednym z największych naszych kapitałów jest kadra ludzka — ta, która wyrosła w ciągu ostatniego 20-lecia i ta, która obecnie wpływa ze szkół i uczelni do ukształtowanych już załóg.

Przeważająca większość naszej kadry — to ludzie oddani bez reszty sprawie

budowy socjalizmu, podniesienia naszej gospodarki na wyższy poziom. Ujawniło się to w całej pełni w czasie dyskusji przedzjazdowej — w postaci tysięcy zgłoszonych wniosków, z których wiele postulowało wyższe zadania, niż to pierwotnie ustalono.

Przewodniczący obrad, M. Miskiewicz zakomunikował następnie, że ogółem do dyskusji zapisało się 201 delegatów, dotychczas zabrało głos 96 delegatów. Prezydium proponuje, aby dyskusję zamknąć. Delegaci, którzy nie wystąpili w dyskusji będą mogli przekazać teksty swych wystąpień do stenogramu zjazdowego.

Wniosek o zamknięciu dyskusji został przyjęty jednogłośnie.

W sobotę, 20 bm. o godz. 9 rano zjazd przystąpi do wyboru Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Efektowne zwycięstwa w Londynie Bendiga, Gutmana i Pietrzykowskiego

W Londynie w czwartek późnym wieczorem odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy kombinowanym zespołem Europy, złożonym z zawodników Polski, NRF, Holandii i Irlandii, a reprezentacją W. Brytanii. Zwyciężył zespół Europy 12:8.

W spotkaniu tym wystąpiło trzech polskich pięściarzy, którzy odnieśli efektowne zwycięstwa. Spotka-

nie zainaugurowane zostało pojedynkiem w wadze piórkowej między Polakiem Gutmanem a mistrzem W. Brytanii Smithem. Nasz pięściarz walczył świetnie. Już w pierwszej rundzie posłał przeciwnika silnym lewym na deski. Sędzia uznał, że Brytyjczyk nie jest zdolny do dalszej walki i Gutman wygrał przez tko.

Również przed czasem zwyciężył Pietrzykowski w wadze półciężkiej. Polak silnymi ciosami nękał przez całą I rundę mistrza W. Brytanii Fishera, posyłając go przy końcu na deski. W II rundzie przewaga Polaka jeszcze wzrosła i sędzia przerwał ten nierówny pojedynek, ogłaszając zwycięstwo Polaka przez tko.

Trzeci nasz reprezentant Bendig, walcząc w wadze koguciej odniósł punktowe zwycięstwo nad Mallonem. Reprezentant Polski pokazał piękny technicznie boks.

A oto wyniki pozostałych walk: musza — Freistadt (NRF) przegrał z Mc Cluskey (Wb), lekka — Mc Cozt (Ir.) pokonał Dunne (Wb), lekkopółśrednia — Gerlach (Hol.) zwyciężył Taylora (Wb), półśrednia — G. Dieter (NRF) wygrał z Varley (Wb), lekkosrednia Reimers (NRF) przegrał przez tko w I r. z Robinsonem (Wb), średnia — Burns (Ir.) przegrał ze Stackem (Wb), ciężka — Gerlach (Hol.) uległ Woodhouse (Wb).

Zmiana terminarza

Jak się dowiadujemy, ostatnio dokonano zmian w terminarzu Spartakiady Miejskiej w Gdańsku w piłce siatkowej. Aktualny terminarz postaramy się podać w naszym numerze poniedziałkowym, (st)

Przewodniczka narodu

● Dokończenie ze str. 1

szemu krajowi nadrobić wielkowie zaoferanie. Autorem programu, dzięki któremu Polska odżyła się z ruin, była partia — przewodniczka naszego narodu, która w toku realizacji tego programu zdobyła sobie pełne zaufanie i szacunek mas. Takie jest podstawowe źródło i wzrost szeregów partyjnych, i coraz ściślejszej więzi narodu z partią.

Zarówno trzymiesięczna dyskusja wokół tej zjazdowej, jak i przedzjazdowej dyskusji na IV Zjeździe oraz przygotowywana przez zjazd uchwała stanowią będą dalsze wzmocnienie tej więzi. Pomaga one jeszcze szerzej rozwinąć pracę ideowo-wychowawczą partii i pomnożyć jej siły rosnące na miarę nowych zadań i celów. Pomogą doświadczenia partii, która coraz szerzej rozwija wszystkie formy wciągania najszerszych mas ludowych do współzawodnictwa krajem.

Stając się kuznią socjalistycznego wychowania nowych pokoleń Polaków w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nadal poświęcać będzie wszystkie swoje siły sprawie budowy lepszej przyszłości naszego narodu.

B. R.

OKRĘTOWNICTWO - PRZEMYSŁ NOWOCESNY, NARODOWY...

ZDAWAŁOBY SIĘ, ŻE DZIEDZINA TO WIELCE TRADYCYJNA. TRADYCYJNY AKT CHRZTU SZAMPANEM WODOWANEJ JEDNOSTKI WYWODZI SIĘ JESZCZE Z FENICKIEGO OBYCZAJU SKŁADANIA OFIAR LUDZKICH NA INTENCJE POMYŚLNYCH REJSÓW. A JEDNAK — NIE ZDAJEMY SOBIE SPRAWY, W JAK SZALONYM TEMPIE ROZWIA SIĘ OKRĘTOWNICTWO. PRZECIEŻ POLSKI PRZEMYSŁ OKRĘTOWY ZACZAŁ PO WOJNIE OD NICZEGO, A JUŻ BUDUJE 10 I 19-TYSIĘCZNIKI, NOWOCESNE BAZY RYBACKIE, BĘDĄCE REWELACJĄ W SKALI ŚWIATOWEJ.

TAKI rozmach zadań wymaga też wysoko kwalifikowanych, rzutkich, z inicjatywą kadr. Ludzi, którzy sprawy te są tak bliskie, że myślą i rozmawiają o nich nawet po wyjściu z zakładu pracy, w towarzyskich spotkaniach. Zdać mi się, że takiego właśnie zapaleńca spotkałem. Rozmawiałem z nim kilkakrotnie: w stoczni, kiedy jako kadłubowiec z wykształcenia objaśniał mi przeznaczenie i logikę każdej grodzi, otworu i nitu przygotowanej do montażu sekcji kadłuba, w księgarni, gdzie spotkałem go weryfikującego najnowsze wydawnictwa techniczne, przy kawie — a i tu też w rozmowie przewijała się ciągle stocznia i statki. Mgr inż. Jerzy Aftanas jest absolwentem odeskkiego Instytutu Inżynierów Floty, ukończył w r. 1958 studia na Wydziale Budowy

okrętów ze specjalnością kadłubowca. Po powrocie ze studiów w ZSRR rozpoczął pracę w stoczni im. Komuny Paryskiej, w zakładowym biurze konstrukcyjnym. W r. 1961 przeszedł do Wydziału Planowania, gdzie pracuje dotąd jako zastępca kierownika. Studiując też zaocznie na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Oto wybrane fragmenty naszych rozmów, które sięgały rzeczy były raczej monologiem:

— Zdarzało się, że pytałem mnie, dlaczego przeszedłem do planowania. W biurze konstrukcyjnym miałem dość luźny kontakt z całością przedsiębiorstwa. A mnie interesował zawsze nie określony wycinek produkcji, lecz cały mechanizm gospodarstwa zakładu, społeczny, ekonomiczny aspekt działania czło-

wieka w produkcji. Dlatego m. in. zapisałem się na studia w WSNS, wybierając jako specjalizację ekonomiczną przemysłu. Studia trwają 4,5 roku, kończą obecnie trzeci rok. Oprócz techniki i technologii trzeba znać także ekonomię i organizację, rozumieć społeczną stronę procesu produkcyjnego. Te umiejętności dają właśnie ekonomia polityczna i nauki towarzyszące: ekonometria (zastosowanie matematyki do badań ekonomicznych), statystyka gospodarcza, a nawet cybernetyka. Braki w tej dziedzinie odczuwa u nas wielu inżynierów z produkcji. Nie każdy ma warunki, aby podjąć normalne studia ekonomiczne, próbują więc niektórzy poznać zagadnienia drogą samokształcenia. Ale, czyniąc to bez opieki, dopingu, dyscypliny (choćby w postaci egzaminów), mają utrudnione zadanie. Często w wypowiedziach inżynierów z produkcji podnoszony jest postulat utworzenia przy politechnice 2 — 3-letniego studium zaocznego z zakresu organizacji produkcji i ekonomiki przedsiębiorstw.

— Wraz z głównym technologiem inż. Jędrzejem Adamczykiem zostaliśmy powołani przez Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego na konsultantów w zakresie bilansowania zdolności produkcyjnych i wyznaczania rezerw w stocznich. Jednocześnie uczestniczymy w dwuletnim studium organizatorów wyzwalania rezerw przemysłu maszynowego, powołanym przy Ministerstwie Przemysłu Ciepłego. Studium to ma przygotować cały aparat, mający bilansować zdolność produkcyjną przedsiębiorstw.

Celem naszym jest wykorzystanie w r. 1970 zdolności produkcyjnej stoczni w 86 proc., co w porównaniu z przeciętną w ostatnich latach — 55 — 60 proc. stanowić będzie wyraz dużego postępu organizacyjnego i technicznego. Ten stopień wykorzystania zdolności produkcyjnej, jaki przewidujemy na rok 1970, stanowi właściwie granicę możliwości organizacyjno — technicznych w przemyśle okrętowym do końca przyszłego planu 5-letniego.

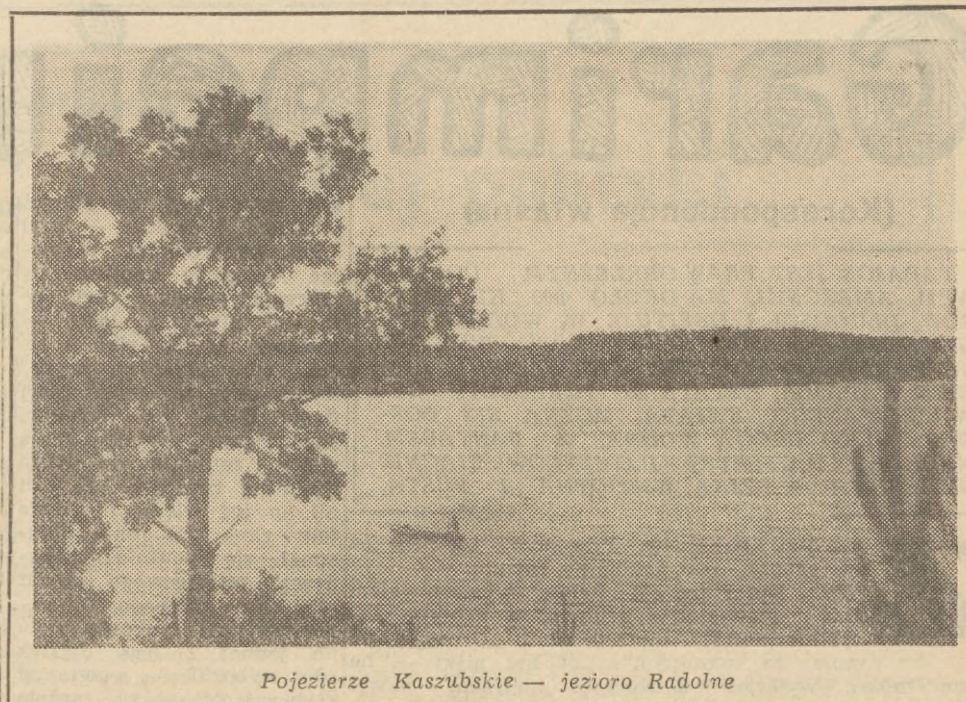
OKRĘTOWNICTWO stało się naszym przemysłem narodowym. Ten fakt chętnie podkreśla przy każdej okazji mój rozmówca — stoczniowiec:

— Współczesny statek jest urządzeniem bardzo skomplikowanym, dlatego niewiele tylko krajów, posiadających dostęp do morza, posiada wysoko postawione budownictwo okrętowe. Do nich należą np. Anglia, Stany Zjednoczone, ZSRR, NRF, Szwecja, Japonia, no i my

Moim zdaniem posiadanie silnego przemysłu okrętowego świadczy o dużym potencjale gospodarczym danego kraju, jego zapleczu technicznym i naukowym. Przecież w budowę statku jego wyposażenie, wkładają swoją część wszystkie gałęzie przemysłu — i to w najlepszym wydaniu.

POLSKIE statki są towarem poszukiwanym na rynkach światowych — Przekonałem się o tym naocznie — mówi nasz rozmówca — kiedy przed dwoma laty ze stocznio- wym klubem techniki i racjonalizacji odbyłem rejs jachtem „General Zaruski” do Anglii, Francji, Belgii, Holandii i NRD, zapoznając się z przemysłem stocznio- wym tych krajów. Zaczynając niedawno i z niego, osiągnęliśmy 11 pozycję w świecie w wielkości produkcji okrętowej i drugie miejsce w świecie, jeżeli chodzi o produkcję statków rybackich, wyprzedzając wiele krajów o bogatej tradycji stocznio- wej. Myślę, że jest to powód do dumy — i z okrętownictwa i z całej naszej gospodarki.

Andrzej KISZKIS



Pojezierze Kaszubskie — jezioro Radolne

REJSY

Rok XX

Niedziela, 21 czerwca 1964 r.

Nr 25

Z ostatnich rządów

„MŁODZI PO ŚLUBIE” i bardzo romantyczni

„Komu ja kwiateczki
rwała,
A ten wianek
gotowała?
Tobie miły nie
inszemu,
Któryś sam mi serce
memu”.
(J. Kochanowski)

„Kocha, lubi,
Szamuje,
Nie chce, Nie dba,
Zartuje, W myśli,
W mowie, W sercu,
Na ślubnym kobiercu”.
(Ludowe).

Zainteresowaniem czytam w „Życiu Warszawskim” ankietę „Młodzi po ślubie”. Czytam i dziwię się, że wypowiedzi są do siebie podobne (w tonie) jak dwie krople deszczu. Podejrzewam (może niesłusznie?) błagę i fałsz. Czasem pekam ze śmiechu jak na dobrej francuskiej farsie. Wszyscy zaankietowani młodzi „biorąc się do żeniactwa” nie mieli nic, prócz wielkiej miłości, która ich pożerała jak gorączka. Prawie wszyscy od razu pomyśleli o sprawowaniu na świat (mimo trudnych warunków: brak własnego mieszkania niskie pensje) nowego człowieka. Jakos nikt z tych młodych po ślubie nie pisze jak tam z nim było przed ślubem i dlaczego do tego ślubu doszło. Nikt nie chce się przyznać, że „ożenił się z musu, albo na złość mamie, która nie życzyła sobie takiego zięcia (synowej). Wreszcie z wyrachowania, z braku powodzenia, po to, aby wygrać zakład, aby wyłeczyć się z kompleksu niesmiałości, aby dorównać innym, zaawansowanym małżonkom.

Nie! Te prozaiczne pobudki (przynajmniej niebyłe) nie wchodzi w ogóle u ankietowców w rachubę.

Ja, mój znajomi i przyjaciele, na czele z Poldkiem i Krysią, też są młodzi i też po ślubie. Wiem jakimi pobudkami kierowali się, gdy już zdecydowali pójść do Urzędu Stanu Cywilnego. Nie chcę uchodzić za cynika, ale zapewniam młodych po ślubie z „Życia Warszawy”, że nie tylko miłość (wielka i szlachetna) nami kierowała. Dzieci przychodzą na świat najczęściej przez „fatalny przypadek”,

zwłaszcza w pierwszych dwóch latach po ślubie.

MOŻE by tak szczerzej, drodzy przyjaciele? Mniej romantycznego bujania, a więcej realiów. To nie, że nie są tak piękne i wzniosłe jakby się chciało. Życie jest życie, jak mówi szofer Sadyban w „Kondulcie” Drozdowskiego.

Przepraszam red. Mirosława Parzyńskiego prowadzącą ankietę, ale dotąd uwierzyłem tylko w jedną „spowiedź” podpisaną przez pracownicę biura projektów. Bardzo bym chciał, aby następne wypowiedzi były mniej „typowe”, mniej w stylu nudnego romansu. Ankiety tego typu nie przynoszą zwykle spodziewanego wyniku i nie odkrywają prawdziwych pobudek działania bohaterów. Piszcie mniej myślą o założeniach i celu ankiety, a więcej o efekcie. Tym razem uderzył w romantyczny ton.

„O wszelką inną skodę,
Łacno przewozić na zgodę,
Ale kto mię w miłość
ruszy,
Wiecznie będzie krzyżem
mej duszy”.
(J. Kochanowski)

ŁAST

„Dzień pierwszy — dzień dzisiejszy”

22 lipca br. w warszawskim Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego otwarta zostanie ogólnopolska wystawa jubileuszowa pn. „DZIEŃ PIERWSZY — DZIEŃ DZISIEJSZY”. Jej zakres tematyczny obejmuje życie gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturalne naszego kraju od 1944 r. do chwili obecnej. Przedstawiony będzie dorobek wszystkich województw kraju, metodą porównań między pierwszymi a ostatnimi laty powojennego Dwudziestolecia. Wystawa adresowana jest przede wszystkim do młodzieży, której poważny procent pierwsze powojenne lata naszego kraju zna już tylko z opowiadań, publikacji i książek.

Znawcy przedmiotu twierdzą, że wystawa ta może być zapowiedzią przewrotu w naszym muzealnictwie. Organizatorzy, w trosce o jak największą atrakcyjność zrezygnowali z konwencjonalnych form ekspozycji. Bogate treści ideowe przekazywane będą zwiedzającym przy pomocy szeregu środków dźwiękowych i wzrokowych.

Głównym akcentem wystawy będą projekcje filmowych montażów dokumentalnych, opracowanych ze starych kronik przez znanego filmowca — Wacława Kasińskiego. Na dwóch połączonych ze sobą ekranach oglądać będzie można kontrastowe zestawione sekwencje filmowe, ukazujące fragmenty budowy i odbudowy kraju. Podstawowe reformy społeczne, powrót ludzi z tułaczki wojennej, walki z bandami, emi-

sja pierwszych pieniędzy — pierwsze osiedla, zakłady przemysłowe, szkoły i uczelnie — aż do wielkich osiągnięć ostatnich czasów. Oto dla przykładu dwie zsynchronizowane ze sobą sekwencje filmowe: powstające nowe szkoły i pierwsze zastępy dzieci rozpoczynające naukę, pierwsze prymitywne budowane statki i aktualny obraz pracy stoczni...

Między poszczególnymi sekwencjami filmowymi zwiedzający będą oglądać efektownie iluminowane fotografie, przedstawiające rozmaite obiekty przemysłowe i kulturalne oraz wzrastające znaczenie Polski na arenie międzynarodowej.

Poza montażem dokumentów filmowych, przeobrażeni, fotografami — zwiedzający zapoznają się z makietami fabryk, urządzeń przemysłowych, statków, wagonów, ciągników, dźwigów. Wśród eksponatów znajdują się również oryginalne odezw, zarządzenia z pierwszych dni władzy ludowej (m. in. egzemplarz Manifestu Lipcowego), broń używana lub zdobyta w walce z bandami, oryginalne transparenty, sztandary postępo-

wych partii i ugrupowań politycznych. Przez „historyczne” już głosniki z 1944—1945 roku nadawany będzie montaż autentycznych komunikatów władz państwowych z tamtych lat.

Z WIEDZANIE ekspozycji będzie miało niecodzienny charakter. Nie będzie np. przewodników. Publiczność „oprowadzać” będzie po wystawie odwiedzający z nagła magnetofonowych specjalny komentarz.

Wystawa „DZIEŃ PIERWSZY — DZIEŃ DZISIEJSZY” będzie przez sześć miesięcy eksponowana w Warszawie. Obecnie rozważa się projekt zorganizowania z najciekawszych, najbardziej reprezentatywnych materiałów wystawowych ekspozycji objazdowej, która mogłaby odwiedzić większe ośrodki kraju. Gorąco apelujemy do organizatorów wystawy, by projekt ten doczekał się realizacji. Dla tysięcy naszych czytelników, przede wszystkim młodzieży, byłaby to atrakcyjna, pogłębiona lekcja najnowszej historii Polski.

przed klęcznikiem. Zaczyna się msza, którą celebrowa arcybiskup Berliński. Przez całą, całutką godzinę siedział lub klęczał przy trumnie Pilsudskiego nowy satrapa Europy, manifestując tym swoje „uczucia”. Ani drgnął w czasie całej celebracji, ten, który wkrótce rozdmucha wojnę z całym światem. Aktor? Kabotyn? Zbawiciel? Wariat?

Krasomowa chyba niewątpliwie, skoro tak hipnotyzował tłumy. Tylko zawsze mnie gnębiła myśl, co może ciekawego powiedzieć narodowi ten wykołajeniec, półanalfabeta? Prostacko aż rażące, teatralność w każdym geście.

Ludzie słuchali go jak sta do baranów. Oszukiwał ich. Kłamał. Ileż to razy zapewniał wtedy, że nie rości żadnych pretensji terytorialnych do Polski, zapewniał, że Polska musi mieć ten swój dostęp do morza. Budu je autostrady po to tylko, żeby dać zarobek bezrobotnym i usprawnić komunikację. Ale jednocześnie pośł litewski, Szaulys, dobry mój znajomy jeszcze z Królówca, gdzie był wprzód konsulem, ostrzega mnie, że bym był ostrożny, że to są drogi strategiczne i pewnie nie wiem o tym, jak już w tajemnicy drogi takie biegają na wschód, w naszą stronę.

Teraz też, z miną oszustka, klęczy na tym klęczniku, ogromnie zmartwiony strata „sojusznika”. Kiedy się ceremonia skończyła, raz jeszcze uściślał dłoń ambasadora Lipskiego, skłonił się lekko korpusowi i majestatem krokiem opuścił kościół. Pewnie się na ten widok przewrócił w trumnie wielki kpiarz, Ignacy Krasiński.

PO co po tylu latach przywołuje to wspomnienie? Dlatego, że wracam do filmu „Życie Adolfa Hitlera”. Chciałem sobie po tylu latach skonfrontować moje wspomnienie z syntetycznym ujęciem filmowym. Film ma ogromne luki i braki. Np. nie ma ani słowa o Powstaniu Warszawskim. Nie ma w nim mowy o naszych cierpieniach, prześladowaniach, o naszej konspiracji i o naszym bohaterstwie.

Ale, mimo wszystko, ten film dokumentalny, sporządzony z ogromnej, archiwalnej taśmy liczącej 80 tysięcy metrów, wrażenie wywiera wstrząsające. Dobrze też, że wykonano go w Niemieckiej Republice Federalnej. Wypadał niesłychanie propozycji francuskiej go. Jest świetną jego ilustracją.

Dobrze, iż Niemcy widząc dziś na ekranach swoje dawne bożyszcze, z przerażeniem przekonują się, jak niebezpieczna była to miernota, miernota jednak groźna i krwawa. Dobrze, iż dzisiejsi Niemcy zostają ostrzeżeni, jak niebezpieczny jest obdarzać zaufaniem złotoustego szalbierza, który przemawia do najniższych instynktów. Do instynktów bezmyślnego stada wieprzów.

BO, jak powiada św. Łukasz, a co jako mót to dał do swoich „Bie sów” Dostojewski, „a pasto się tam na górze stado wielkie wieprzów. I prosili go, by im dozwolił wejść w nie. I zezwolił im. Wyszli tedy duchy nieczyste z człowieka i weszły w wieprze. A stado pędem z urwistego brzegu wpadło do morza i potonoło...”

I potonoło. Czy tylko potonoło naprawdę? Myślę, że film Paula Rotha będzie dobrą przestrogą przed tym potopem... wieprzy.

Eugeniusz
SZERMENTOWSKI

Wybór rektora WSM

Senat Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie na ostatnim swoim posiedzeniu wybrał, a minister kultury i sztuki zatwierdził dotychczasowego rektora tej uczelni, doc. Romana Heisinga na dalszą 3-letnią kadencję rektorską w PWSM w Sopocie.

FRASZKI

NAGROBEK
BIUROKRATY

Wreszcie petenci
są mu wdzięczni.

O PODRYWANIU

Godna jest podziwu jej
szybkość i wercwa:
chwyciła go w siła,
zanim ją poderwał.

O LUDOŻERCACH

Ze już ich nie ma nie
umówi nikt we mnie:
Są przecież ludzie, co się
żrą wzajemnie...

LOS CZŁOWIEKA

Taki to już los
człowieka:
ma psie życie,
kto zaszczeka.
Bogusław WIECZOREK

